KWESTIONARIUSZ. Z. (1554)

Wojenn - internowanego - więźnia - "Jagiernika" - zesłańca w Z.S.R.R.

1. Dane osobiste: (imię, nazwisko, stopień, wiek, zawód, stan cywilny) Karol Kowalski, ppr. 47 lat, majątek ziemski (Nadzielnik majątku Skrzanego), żonaty, troje dzieci

7554

2. Data i okoliczności zaaresztowania. Zaaresztowany został on 10.V.1940 r. w Warszawie na Wolynii. Og. 3 mcu przybyło do mego mieszkania 8-miu nieznanych mi z mego jakby w mundurach N.K.W.D., z rewolwerami na broń przetrzęsli całe mieszkanie; faktycznie zmarkali na wszystkim zarówno. Po zmarkowaniu trwały kk 2 godz., w czasie których pilnowany byłem przez jednego z przybyłych z rewolwerem w ręku; nie było mi wolno ruszyć się z miejsca. Po przeszukaniu mieszkania powiedzieli mi, że mam być przesłuchany w sprawie "o inne sprawy", że mam prawo zabrać ze sobą pościel i ciepłe ubranie. Pod groźbą rewolwerów zmuszony byłem opuścić mieszkanie i zostawić całą moją rodzinę bez środków do życia.

3. Nazwa obozu więźnia, miejsca przymusowych robót. Jedlabowy 15 km od Tarnopola zabrano nam pościel po 3-5 dniach; jedynie przegląd nie dawał nic jeść, oprócz 400 gr. chleba dziennie. Warunki sanit. straszne, brudne miejsce ustępowe - dziura wykopana w ziemi, bez żadnej zasłony, w wagonie ludzie różnego wieku i płci.

Po wyładowaniu z pociągu Czerniowce dali możność kupienia po 1 kg. cukierków; miejscowi ludzie radzili nabyć możliwie najwięcej mówiąc, że to tylko na pierwszy przesiedlenie przesiedleńcy mogą kupić po oficjalnej cenie cukru wyk. całkowicie.

Przybyliśmy pociągiem towarowym na pociągu letnim Jarmolińce, Czerniowce Charytonowo, rejon Poliwyczegodsk, ostatnia stacja kolej. Kotlas w ujściu Wyczegdy do Dźwiny.

4. Opis obozu, więzienia i t.p. (teren, budynki, warunki mieszkaniowe, higiena) Na posiołku składa się 11 budynków z czego 7 dla robotników, a reszta dla administracji. Teren porośnięty, nadający się bardzo ogólnie pod pomary i dobre warzywa, które wyrastają znakomicie są niestety plagą dla przesiedleńców nie mających dostępu do odpowiednich środków wyg. mycia. Środków paleniczych jest tu kilka miesięcy mieszkano po 100-150 osób na pokoi; kąpiele robiło się raz na 2-3 tygodnie 8-10 osób miało możność jednorazowo. Wszystkie pomieszczenia zaopatrzone są tego rodzaju stworzenia się nie można było uporać; była to straszna plaga, której administracja posiołku nie chciała się zająć mimo nakazu władz starał się i ciągłych skarg, składanych różnym komisjom, które co parę dni badały posiołek pod różnymi względami i mimo zakazu prawdomówności zauważyć, nieprzyjemne nasze położenie, co jednak nigdy nie miało miejsca. Karteki na które mieliśmy nie otrzymywały dodatku tylko na chleb; dla dzieci nie było wyjątkowo nabiału i cukru; ogólnie było mniej więcej zaopatrzenie i wyżywienie takie jak miejscowej ludności.

5. Skład jeńców, więźniów zesłańców (narodowość, kategoria przestępstw, poziom umysłowy i moralny, wzajemne stosunki etc. Na posiołku było ok. 700 osób - osadników z pow. Skorodyńce i Rakowiec i innych okolic z tych powiatów w 99% Polacy; wyjątki stanowią mieszani małżeństwa z Rosjanami, którzy ujawnienie z dumą jako przyjaciele "Sowietskiej władzy". Wrogów "przeciętych" pośród nas nie było. Na posiołku było kilkanaście rodzin z miejscowej ludności, tak samo na posiołku zgromadzone Czeremysy, przeważnie obcy, zmieszani z Rosjanami, rozsiedlony wśród nas. Pan Lutki składał się z inteligencji z Warszawy, o czym jednak wiedzieliśmy [illegible]

6. Życie w obozie, więzieniu i t.p. (przebieg przeciętnego dnia, warunki pracy, normy, wynagrodzenie, wyżywienie, ubranie, życie koleżeńskie i kulturalne etc.

Pracowano od rana do nocy, przeciętnie po 13 godzin na dobę; stale wynajdywano błahe powody do zgłaszania pracy w niedzielę. Wszystkie prace związane z eksploatacją i wyrębem grubego między innymi [illegible] i nie [illegible] onego lasu wykonywaliśmy prymitywnymi środkami, często [illegible] tylko las jest porośnięty przegniłymi [illegible] nikt nie mógł wykonać wysokiej normy tym bardziej że wszędzie las był zasypany śniegiem wysokim na 2 m., który bardzo utrudniał pracę. Nawet zarobione pieniądze nie były wypłacane pod różnymi pozorami - tak że nikt absolutnie nie mógł wyżyć z tego, co mu wypłacano, chociaż byliśmy między robotnikami, do których w myśl konstytucji należała władza i którzy przed wszystkimi innymi warstwami społecznymi byli uprzywilejowani. Każdy zdany był na stołówkę, która sprzedawała tylko wodę i bochenki jałową kaszę owsianą w ograniczonych ilościach. Odzież - tylko letnia - [illegible] kolejno kilkoro ludzi. Życie koleżeńskie ograniczało się tylko do bardzo krótkich przyjacielskich stosunków. Na rozrywki kulturalne [illegible] nie pozwalano wcale, ciągano natomiast [illegible] na zajęcia.

7. Stosunek władz N.K.W.D. do Polaków (sposób badania, tortury, kary, propaganda komunistyczna, informacje o Polsce etc.

Zaraz po przybyciu na posiołek, zapoznaliśmy się wszyscy z komendantem tzn., że tenże spisał kolejno dane personalne wszystkich, a za kilka dni przybył do lasu na miejsce robót cywilny urzędnik wyższych władz N.K.W.D., który wypytywał jednych o drugich; wszystkie oświadczenia były składane do protokółu po podpisaniu się na to, że pod karą śmierci nie zdradzi nikomu o co pytano; stale grożono aresztowaniem i zsyłką, a niektórych zamykano do aresztu; cała rodzina Łojasów siedziała kolejno w areszcie za nakłanianie ludzi do odmawiania się od pracy. Ok. 10% robotników ukarano za progul przy czym sąd nie uznawał żadnych okoliczności łagodzących. Każde zebranie było w swym założeniu „ogólnym” (obowiązuje zebranie robotnicze). Na każdym takim zebraniu występował miejscowy naczelnik z referatem propagującym komunizm i bezbożnictwo.

Nie zauważyłem, aby na naszym posiołku szerzono specjalnie informacje o Polsce.

7554

8. Pomoc lekarska, szpitale, śmiertelność (wymienić nazwiska zmarłych).

Na posiołku prowadziła felczerka, a następnie felczer. Zwolnienie od pracy mógł otrzymać tylko ten, kto miał [illegible] 38,5° gorączki; środki lecznicze były w bardzo ograniczonych ilościach.

Do szpitala odsyłano tylko b. ciężko chorych, którzy już z niego nie wracali z b. małymi wyjątkami.

Śmiertelność ok. 10% tak na naszym posiołku jak i na sąsiednim; marły przeważnie dzieci i starsi z powodu braku dostatecznej ilości i jakości pożywienia. Umarli: Oczerwiec, Kielński, Wawrzynek i wiele innych, których nazwisk nie pamiętam. Jeszcze więcej umarło już po „amnestii” w drodze na południe i na kołchozach, gdzie był jeszcze cięższy głód jak na posiołku; tu umierali z kolei: [illegible]: Górna Kazim., Bocella, Kobylarz, Borawski Witold, [illegible], Kawala i wiele innych.

9. Czy i jaka była łączność z krajem i rodziną

Od rodzin i znajomych z kraju dochodziły paczki, a nawet paczki żywnościowe; z okupacji niemieckiej nie dochodziły paczki zupełnie [illegible].

Okazało się wreszcie, że część korespondencji jest zatrzymywana przez władze policyjne.

10. Kiedy został(a) zwolniony(a) i w jaki sposób dostał(a) się do Armii.

Zwolniony zostałem wraz z rodziną i sąsiednimi [illegible] z całego posiołku pod koniec września 1941. W toku wydawania zaświadczeń „amnestii” starał się miejscowy naczelnik dłuższy czas zatrzymać robotników jak największą ilość ludzi na posiołku, wyp. zapewniać, aby zgłosili się już tylko wolni na skierowanie do obwodu północnego (w [illegible]).

Po b. głodnej sześciotygodniowej trwającej podróży zostałem wraz z rodziną i całą masą łagierników i zesłańców wysadzony z pociągu w [illegible] (Uzbekistan) [illegible] kołchozie pracy [illegible] [illegible] zimy [illegible] [illegible] gramami [illegible]. Dostałem pismo [illegible] 20,- [illegible]